

Joanna BIK
Uniwersytet Łódzki

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY – RADOSNE SPOTKANIE NA GRUNCIE WIARY

Wprowadzenie

Współcześnie zdarza się, że organizowane są wydarzenia, których nie sposób jednoznacznie przyporządkować do sfery *sacrum* bądź *profanum*, w których te dwie płaszczyzny przenikają się. Jednym z takich wydarzeń są Światowe Dni Młodzieży (ŚDM), które autorka w niniejszej pracy będzie próbowała zaprezentować jako *event* dla świeckich, którego podstawą jest wiara w Boga.

Światowe Dni Młodzieży

Zgodnie z definicją E. BILSKIEJ-WODECKIEJ i I. SOŁJAN (2014), Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) to międzynarodowe spotkanie młodych katolików z całego świata z Ojcem Świętym, które odbywa się w przestrzeni globalnej średnio raz na dwa-trzy lata w jednym z wybranych miast świata. Ich pomysłodawcą był papież Jan Paweł II. Oprócz wydarzeń globalnych co roku w Niedzielę Palmową mają miejsce obchody diecezjalne Światowych Dni Młodzieży, które realizowane są we wszystkich diecezjach świata i polegają na spotkaniu młodzieży katolickiej z danej diecezji ze swoim ordynariuszem (tab. 1).

Tab. 1. Światowe Dni Młodzieży od początku ich organizowania do 2016 r.

Data	Miejsce	Liczba uczestników	Papież	Temat
[1]	[2]	[3]	[4]	[5]
31.03.1985	Rzym	300 tys.	Jan Paweł II	Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1 P 3,15)
23.03.1986	diecezjalne		Jan Paweł II	Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1 P 3,15)
11-12.04.1987	Buenos Aires	1 mln	Jan Paweł II	Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam (1 J 4,16)
27.03.1988	diecezjalne		Jan Paweł II	Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2, 5)
15-20.08.1989	Santiago de Compostela	400 tys.	Jan Paweł II	Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14, 6)
8.04.1990	Diecezjalne		Jan Paweł II	Ja jestem krzewem winnym, wy latorośłami (J 15, 5)
10-15.08.1991	Częstochowa	1,5 mln	Jan Paweł II	Otrzymaliście Ducha przybrania za synów (Rz 8, 15)
12.04.1992	Diecezjalne		Jan Paweł II	Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (Mk 16, 15)
10-15.08.1993	Denver	1 mln	Jan Paweł II	Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości (J 10, 10)
27.03.1994	Diecezjalne		Jan Paweł II	Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam (J 20, 21)
10-15.01.1995	Manila	4 mln	Jan Paweł II	Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam (J 20, 21)
31.03.1996	Diecezjalne		Jan Paweł II	Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego (J 6, 68)
19-24.08.1997	Paryż	1 mln	Jan Paweł II	Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie (J 1, 38-39)
5.04.1998	Diecezjalne		Jan Paweł II	Duch Święty, On was wszystkiego nauczy (J 14, 26)
28.03.1999	Diecezjalne		Jan Paweł II	Ojciec was miłuje (J 16, 27)
15-20.08.2000	Rzym	2 mln	Jan Paweł II	A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 14)
8.04.2001	Diecezjalne		Jan Paweł II	Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje (Łk 9, 23)
23-28.07.2002	Toronto	800 tys	Jan Paweł II	Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata (Mt 5, 13-14)

[1]	[2]	[3]	[4]	[5]
13.04.2003	Diecezjalne		Jan Paweł II	Oto Matka twoja (J 19, 27)
4.04.2004	Diecezjalne		Jan Paweł II	Chcemy ujrzeć Jezusa (J 12, 21)
16-21.08.2005	Kolonia	1 mln	Benedykt XVI	Przybyliśmy oddać Mu pokłon (Mt 2, 2)
9.04.2006	Diecezjalne		Benedykt XVI	Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce (Ps 119, 105)
8.04.2007	Diecezjalne		Benedykt XVI	Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem (J 13, 34)
15-20.07.2008	Sydney	500 tys	Benedykt XVI	Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami (Dz 1, 8)
5.04.2009	Diecezjalne		Benedykt XVI	Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym (1 Tm 4, 10)
28.03.2010	Diecezjalne		Benedykt XVI	Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? (Mk 10, 17)
16-21.08.2011	Madryt	2 mln	Benedykt XVI	Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze (Kol 2, 7)
1.04.2012	Diecezjalne		Benedykt XVI	Radujcie się zawsze w Panu! (Flp 4, 4)
23-29.07.2013	Rio de Janeiro	3 mln	Franciszek	Idźcie i nauczajcie wszystkie narody (Mt 28, 19)
13.04.2014	Diecezjalne		Franciszek	Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie (Mt 5, 3)
29.03.2015	Diecezjalne		Franciszek	Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5,8)
25-31.07.2016	Kraków	2,5 mln	Franciszek	Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5, 7)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych podanych w publikacji K. SARNIEWICZ i A. SALAWY (2016).

Pierwsze spotkanie młodych miało miejsce w 1985 roku w Rzymie w Niedzielę Palmową. Zostało ono zorganizowane, ponieważ trwał Międzynarodowy Rok Młodzieży, ogłoszony przez Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ku zaskoczeniu wszystkich w spotkaniu młodzieży z papieżem w Rzymie wzięło udział kilkaset tysięcy osób z całego świata. Ojciec Święty Jan Paweł II widząc takie zainteresowanie młodzieży wspólnym spotkaniem postanowił ogłosić w grudniu 1985 roku Światowy Dzień Młodzieży, który ma się odbywać corocznie w Niedzielę Palmową i ma mieć określone hasło przewodnie. W związku z tym młodzi po raz kolejny spotkali się kilka miesięcy później w Rzymie pod hasłem „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was” (1 P 3, 15).

Rok 1987 przyniósł pewne nowości, ponieważ spotkanie młodzieży odbyło się poza Stolicą Piotrową, na innym kontynencie – w Ameryce Południowej, w Buenos Aires. Zmiana miejsca wydarzenia miała ułatwić uczestnictwo w nim mieszkańcom innych kontynentów, nie tylko Europejczykom. W Argentynie na czuwaniu z Janem Pawłem II zgromadziło się blisko milion osób. Po ŚDM w 1987 roku nastąpiła pewna zmiana organizacyjna, ponieważ Watykan zaczął wyróżniać dwa rodzaje Światowych Dni Młodzieży – obchody diecezjalne i międzynarodowe. Pierwsze z nich obchodzone są rokrocznie w Niedzielę Palmową, na terenie każdej diecezji na świecie i mają charakter spotkania młodzieży z ich biskupem. Obchody zaś międzynarodowe, które współcześnie uznawane są za „właściwe” Światowe Dni Młodzieży, odbywają się raz na dwa-trzy lata w wybranym przez Stolicę Piotrową mieście na świecie. Można zaobserwować (tab. 1) pewien stały schemat, że ŚDM odbywają się raz w jakimś państwie europejskim – Włochy, Hiszpania, Francja, a następnie poza Starym Kontynentem – Argentyna, Stany Zjednoczone, Filipiny. Od 1989 roku zmieniony został także termin międzynarodowego spotkania – z Niedzieli Palmowej na okres wakacyjny (wyjątek stanowią ŚDM w Manili, które odbyły się w styczniu). Zmiana ta miała umożliwić udział w wydarzeniu większej liczbie osób tym bardziej, że jest ono skierowane przede wszystkim do młodzieży uczącej się. Zgodnie z informacjami podanymi na oficjalnej stronie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie (www.krakow2016.com) sugerowany wiek uczestników to 14–30 lat, choć w praktyce granica ta przesuwana się od 16 do 35 lat.

Z każdym kolejnym rokiem ŚDM nabierały coraz wyraźniejszego charakteru i kształtu. Wydłużył się czas ich trwania – z jednego-dwóch dni, kiedy miało miejsce jedynie sobotnie czuwanie i niedzielna msza święta, praktycznie do tygodnia, a nawet dwóch. Od czasu spotkania w Denver (1993) na stałe w programie piątkowym umieszczona została droga krzy-

żowa. Po spotkaniu w Paryżu (1997) do kalendarza ŚDM zostały wpisane katechezy z biskupami i Festiwal Młodych oraz Dni w Diecezjach (DwD).

Dni w Diecezjach stanowią integralny etap międzynarodowych Światowych Dni Młodzieży. Zanim uczestnicy zjadą do głównego miasta, w którym mają się odbyć wydarzenia centralne, zaproszeni są do wszystkich diecezji państwa goszczącego. Pomysł ten powstał w 1997 roku dzięki biskupom francuskim, którzy uznali, że warto by młodzież, która przybywa z całego świata do Paryża, podjęła się próby ewangelizacji młodych Francuzów borykających się z dużym kryzysem wiary. Koncepcja ta przyniosła zaskakujący efekt – do Paryża na ŚDM przyjechało ponad milion młodych, w tym duża część uczestników to Francuzi, którzy widząc zaangażowanie rówieśników z całego świata postanawiali dołączyć do spotkania. W związku z tym organizator zdecydował, aby już na stałe do programu ŚDM dołączyć Dni w Diecezjach.

Warto wspomnieć również, że przygotowywanie takiego wydarzenia, jak Światowe Dni Młodzieży wymaga wielu godzin pracy i nakładów finansowych. Głównym organizatorem jest Papieska Rada do spraw Świeckich, która działa przy Watykanie. Jednak każdorazowo za ściśle przygotowanie ŚDM odpowiada Komitet Organizacyjny (wł. Comitato Organizzatore Locale), czyli sztab osób, które pracują w mieście, w którym odbędzie się kolejne międzynarodowe spotkanie. Komitet ów powoływany jest jedynie na okres przygotowań i trwania ŚDM w danym miejscu. W jego skład wchodzi reprezentanci diecezji, na terenie której odbędą się wszystkie wydarzenia, i Konferencji Episkopatu danego kraju. Na czele Komitetu stoi biskup miejsca, a do pomocy ma powołanych dekretem ordynariusza konkretnych księży, osoby zakonne oraz świeckie (www.krakow2016.com, www.policja.pl).

Organizacja Światowych Dni Młodzieży w Krakowie wymagała, aby z uwagi na skalę wydarzenia oraz przyjazd głowy państwa, jaką jest papież, za bezpieczeństwo podczas całej imprezy odpowiadał nie tylko Kościół, lecz również przyjmujące gości państwo. Zgodnie z informacjami podanymi na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „do wydarzeń o charakterze religijnym nie stosuje się przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych”. W związku z tym kilka miesięcy przed ŚDM powstała specustawa dotycząca zarówno organizacji wydarzeń, jak i wizyty głowy państwa. Ustawa ta regulowała zarówno kwestie bezpieczeństwa, jak i finansowania tego rodzaju „eventu” (www.mswia.gov.pl).

Żeby pielgrzymi mogli swobodnie przeżywać Światowe Dni Młodzieży, wcześniej przez dwa-trzy lata tysiące osób na terenie państwa goszczą-

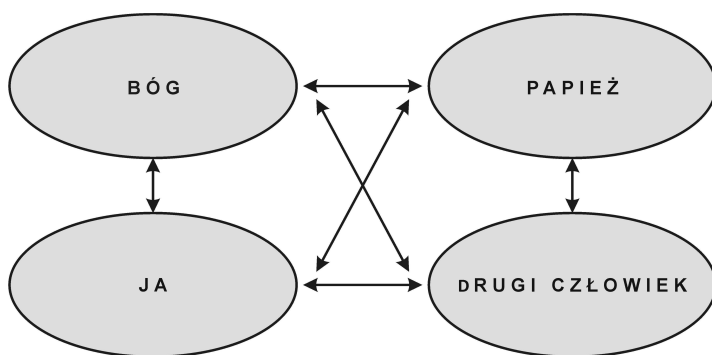
cego musiało je dokładnie przygotować, a następnie w trakcie ich trwania dbać o ich przebieg (www.gazetakrakowska.pl). Do zorganizowania były nie tylko wydarzenia centralne, takie jak droga krzyżowa czy msza święta, ale też bardzo duża część logistyczna – zakwaterowanie ponad miliona osób, przygotowanie dla nich transportu, sanitariatów, materiałów promocyjnych i informacyjnych, udekorowanie miasta, opracowanie i wydrukowanie wszelkich materiałów, map, a także ułożenie systemu wyżywienia, by dziennie miasto było w stanie trzykrotnie obsłużyć ponad milion uczestników przy wszystkich zachowując zasady bezpieczeństwa i czystości, zabezpieczyć imprezę zarówno od strony medycznej, porządkowej, przeciwpożarowej, jak i szeroko rozumianego bezpieczeństwa (www.gazetakrakowska.pl). Przy organizacji Światowych Dni Młodzieży w Polsce pracowało ponad 19 tys. wolontariuszy na terenie Krakowa (dane ze spotkania wolontariuszy z papieżem w Tauron Arenie, 31.07.2016). Zgodnie z informacjami podanymi na konferencji prasowej zorganizowanej przez stronę kościelną, na miesiąc przed rozpoczęciem ŚDM kolejne ponad 41 tys. młodych osób zajmowało się przygotowaniem Dni w Diecezjach.

Instytucje takie, jak policja, PKP, porty lotnicze, na początku sierpnia, opublikowały na swoich stronach internetowych raporty, które stanowią podsumowanie krakowskich dni młodzieży. Podane dane są źródłem wiedzy odnośnie do skali tej imprezy. Zgodnie z informacjami podanymi przez Komendę Główną Policji, za bezpieczeństwo w Krakowie odpowiadało około 38 tys. funkcjonariuszy – policja, wojsko, straż graniczna, straż pożarna, Biuro Ochrony Rządu oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (www.krakow2016.com).

Pielgrzymi przybywając do Krakowa licznie korzystali z usług różnego rodzaju firm transportowych i biur podróży, które za nich zajmowały się wszelkimi formalnościami, w tym załatwianiem wiz i biletów lotniczych. Lotnisko w Balicach w swoim raporcie podanym na stronie internetowej lotniska poinformowało, że podczas ŚDM zostało obsłużonych około 40 tys. pielgrzymów, którzy przybyli 208 samolotami czarterowymi. Także port lotniczy im. F. Chopina w Warszawie udostępnił na swojej stronie informację o 13-procentowym wzroście odprawionych pasażerów w lipcu, podając za przyczynę ŚDM i szczyt NATO. Również Polskie Koleje Państwowe oświadczyły na stronie, że pociągami zostało przewiezionych 1,1 mln uczestników (www.gazetakrakowska.pl). Dużo pielgrzymów korzystało z usług punktów informacyjnych – szacuje się, że dziennie było około dwóch tysięcy petentów. Wszystkie te dane mogą świadczyć o tym, jak duże znaczenie dla turystyki ma to międzynarodowe wydarzenie religijne.

Wraz z tym jak Światowe Dni Młodzieży ewoluują zmienia się również ich postrzeganie zarówno przez uczestników, organizatorów, jak i ludzi z zewnątrz. Szukając wyjaśnienia tego, czym to wydarzenie jest dla uczestników ŚDM, autorka natrafiła między innymi na takie sformułowanie, jak: „piękna lekcja o różnorodności, odmiennej wrażliwości i zróżnicowanym czuciu” (SARNIEWICZ, SALAWA 2016), „ekumenizm wewnątrzkatolicki, w ramach którego zachodzi wymiana odczuć, postaw i wrażeń” (www.deon.pl), czy też „kosmos, energia [...], setki tysięcy ludzi, nie tylko rozmodlonych, ale właśnie roztańczonych, śpiewających każdy w innym języku, to jest po prostu bardzo fajne doświadczenie Boga” (www.polsatnews.pl).

Analizując relacje, w jakie wchodził uczestnik ŚDM zdaniem autorki można je rozpatrywać w kategoriach spotkania na czterech płaszczyznach – z Bogiem, z papieżem, z drugim człowiekiem i z samym sobą (rys. 1). W dalszych rozdziałach autorka postara się wytłumaczyć, skąd bierze się tego rodzaju spojrzenie na ŚDM, które stanowi fenomen tego wydarzenia.



Rys. 1. Relacje zachodzące podczas Światowych Dni Młodzieży
Źródło: opracowanie własne

Spotkanie z Bogiem

Najważniejszą z punktu widzenia organizatorów relacją, jaka powinna mieć miejsce każdorazowo podczas Światowych Dni Młodzieży, jest spotkanie uczestników z Bogiem. Aby stworzyć taką możliwość młodym, podczas głównego tygodnia odbywa się kilka wydarzeń centralnych, które na stałe są już wpisane w kalendarz ŚDM. Kolejno są to: wtorkowa msza świę-

ta odprawiana przez biskupa miejsca, piątkowa droga krzyżowa, sobotnie czuwanie i odbywająca się w trakcie niego adoracja Najświętszego Sakramentu, a także najważniejsza i wieńcząca całość niedzielna uroczysta msza święta, której przewodniczy Ojciec Święty.

Każde z tych wydarzeń ma na celu przybliżyć młodzież do Pana Boga. Wykorzystanie środków artystycznych – muzyka, śpiew, elementy inscenizacji, światło, dźwięk – pozwalało uczestnikom łatwiej zrozumieć sens wydarzenia, w którym brali udział. I tak, na przykład droga krzyżowa w Sydney zmieniła się w wielką inscenizację uliczną. W Rio de Janeiro na każdej ze stacji była zorganizowana scena, na której aktorzy przedstawiali misterium Męki Pańskiej, zaś w Krakowie stacje Drogi Krzyżowej pogłębiło refleksją nad uczynkami miłosierdzia.

Kolejnym bardzo starannie zorganizowanym nabożeństwem jest sobotnie czuwanie, któremu od czasu ŚDM w Kolonii towarzyszy adoracja Najświętszego Sakramentu. Często pielgrzymi wskazują te wydarzenia jako najbardziej poruszające. Na początku ma miejsce krótkie przedstawienie, w Rio de Janeiro była zaprezentowana scenka ukazująca odbudowa kościoła, nawiązująca do wydarzenia z życia św. Franciszka z Asyżu – kiedy Święty po usłyszanych słowach: „Idź i napraw mój dom” odbudował kościół pod wezwaniem św. Damiana w Asyżu. W Krakowie w sobotnim programie przedstawiono kilka scen, które miały ukazać współczesne życie młodych ludzi, a łączącą je postacią była św. Faustyna. Podczas czuwania wygłaszane są poruszające świadectwa młodych katolików, którzy dzielą się własnym doświadczeniem spotkania Boga w swoim życiu. Po nich przemowa Ojca Świętego i adoracja, czyli najbardziej poruszający moment. Zdumiewającym doświadczeniem jest moment, kiedy nagle gwar i śpiew setek tysięcy, a nawet milionów osób zamienia się w morze ciszy. Jeden z uczestników (A. Wołpiuk) opisuje to w ten sposób:

Pamiętam też ŚDM w Madrycie i czuwanie przed Najświętszym Sakramentem [...] cisza samej monstrancji i klęczącego Benedykta XVI. Kiedy potem popatrzyłem wokół siebie, uzmysłowiłem sobie, że klęczymy dosłownie wszyscy. Do ołtarza jest paręset metrów, a czujemy, jakbyśmy klęczeli przed samym Panem Jezusem. To wyciszenie udzieliło się wszystkim. My w ogóle nie potrzebowaliśmy słów, żeby się modlić (SARNIEWICZ, SALAWA 2016).

Podobnie dogłębną ciszę odebrał W. Griszel w Rio de Janeiro (SARNIEWICZ, SALAWA 2016), gdzie w czuwaniu brało udział ponad 3 mln osób:

Wokół tłumy ludzi, a każdy czuł się tak, jakby nikogo dookoła nie było. Jesteś po prostu na tym oceanie, w łódce z Chrystusem.

Młodzi ludzie doświadczają Pana Boga nie tylko podczas wydarzeń centralnych, ale także w trakcie katechez z biskupami, czyli porannych spotkań (od środy do piątku) biskupów z młodzieżą mówiącą w danym języku. Katechezy składają się z trzech części – prelekcji biskupa, odpowiedzi hierarchy na pytania młodzieży, a także z mszy świętej, która odbywa się na koniec każdej katechezy.

Zauważalna jest także bardzo duża liczba osób, której udzielany jest sakrament pokuty. W związku z tym od 2000 roku wydzielana jest w przestrzeni miejskiej specjalna strefa pojednania, gdzie są ustawione wybudowane z tej okazji konfesjonały i każdy może znaleźć księdza, który wyspowiada go w jego języku. Choć trudno jest podać dokładną liczbę wyspowiadanych podczas ŚDM, to sama informacja, podana na stronie krakowskiego organizatora, o ustawieniu w Krakowie dodatkowych 166 konfesjonałów, może robić wrażenie.

Dla uczestników szukających powołania, swego miejsca w życiu, organizatorzy każdorazowo przygotowują specjalny dział, który ma im w tym pomóc, czyli Centrum Powołaniowe. Są to swoiste „promocje” zakonów, ruchów, wspólnot i stowarzyszeń chrześcijańskich. Nie oznacza to jednak, że ich głównym zadaniem jest namawianie do wstąpienia w szeregi danej wspólnoty. Centrum Powołaniowe ma pomóc młodym ludziom w odnalezieniu Pana Boga w swoim życiu, w robieniu tego, co jest zgodne z ich wiarą i zainteresowaniami. Ma im pomóc w odnalezieniu własnej drogi życiowej.

Aby uczestnicy mogli doświadczyć *sacrum* bardzo przydatne jest przy tym *profanum*. Na miejscu centralnych uroczystości ŚDM wybudowany jest specjalnie na tę okazję ołtarz. Dzięki nagłośnieniu, oświetleniu, telebimom oraz obsłudze technicznej, pielgrzymi, którzy stoją w najbardziej oddalonych punktach placów, na których odbywa się spotkanie, są w stanie zobaczyć i usłyszeć, co w danym momencie dzieje się podczas uroczystości.

Spotkanie z papieżem

Kiedy spytamy pielgrzymów przygotowujących się do Światowych Dni Młodzieży, dlaczego chcą na nie jechać, bardzo często usłyszymy odpowiedź: „ponieważ chcę się spotkać z Ojcem Świętym”. Oczywiście nie każdemu przyjeźdnemu udaje się zobaczyć z bliska papieża, jednak są wydarzenia, które mogą w tym bardzo pomóc. Podczas każdych ŚDM odbywa

się kilka oficjalnych spotkań papieża z młodzieżą. Są to: czwartkowe powitanie Ojca Świętego, piątkowa droga krzyżowa, sobotnie czuwanie oraz niedzielna msza święta, a także specjalne spotkanie papieża z wolontariuszami w niedzielne popołudnie. Na każdej z tych uroczystości Ojciec Święty wygłasza z reguły wcześniej przygotowane przemówienie nawiązujące do głównego, ewangelicznego motywu spotkania, które każdy uczestnik dzięki tłumaczeniu simultanicznemu w swoim języku może wysłuchać na odpowiednich falach radiowych (w czasie rzeczywistym). Dzięki temu uczestnicy mogą aktywnie brać udział w spotkaniu i dialogu z papieżem. W tym roku papież wzywał do świadczenia Bożego Miłosierdzia, rezygnacji z wygodnictwa, marazmu, jaki coraz częściej opanowuje młodych. Do tej pory młodzież miała już możliwość słuchania, jak rozmawia i śpiewa razem z nimi Święty Jan Paweł II – inicjator ŚDM, przemawia Benedykt XVI, a także jak prowadzi z młodymi dialog Ojciec Święty Franciszek, oczekując co jakiś czas od nich odpowiedzi potakującej, bądź odmownej. Podczas ŚDM w Krakowie była również możliwość spotkania z papieżem stojąc pod oknem na Franciszkańskiej 3. Tam codziennie wieczorem gromadzili się ludzie, żeby choć z daleka usłyszeć głos Franciszka, albo widzieć Jego postać.

Ponadto niektórzy szczęśliwcy mogli spotkać się z papieżem w nadzwyczajnych okolicznościach. Na przykład zjeść z Nim obiad, wypowiedzieć się u Niego, czy też wraz z Ojcem Świętym przejść przez Bramę Miłosierdzia (www.gazetakrakowska.pl). Z reguły ludzie, którym się to udaje, są ze względów bezpieczeństwa wcześniej zapraszani. Ojciec Święty nie zapomina także o chorych, którzy nie mogli wziąć udziału w spotkaniu, dlatego niejednokrotnie organizowana jest wizyta Następcy Piotra w jednym ze szpitali.

Najczęściej jednak są wspomniane przez uczestników te spotkania, które stanowiły przypadek. Zdarza się, że młodzi widzą się z papieżem, ponieważ przejeżdża obok nich w papamobile, zaledwie na wyciągnięcie ręki. Uczestnicy często komentują, że łatwo się domyślić, w którym miejscu jest aktualnie papież, ponieważ tam jest największa wrzawa. Na Światowych Dniach Młodzieży przyjęła się pewna tradycja okrzyków skierowanych do Ojca Świętego. I tak, niejednokrotnie można usłyszeć, jak ludzie po hiszpańsku wykrzykują „*Esta es la juventud del Papa!*”, co w tłumaczeniu na polski oznacza „Jesteśmy młodzieżą Papieża!”. Oprócz tego skandowane jest samo imię papieża, czyli na przykład: „*Francesco!*”, czy też jedna osoba krzyczy „*Viva Papa!*”, a reszta zgromadzonych odpowiada „*Viva!*”. Wszystko to sprawia, że przyjazd papieża staje się niezapomnianym spotkaniem nie tylko ze względu na to, że widzieliśmy Go z większej bądź mniejszej

odległości, ale przede wszystkim ze względu na atmosferę wówczas panującą, atmosferę jedności i powszechności Kościoła.

Ponieważ bardzo dużo osób chciałoby zobaczyć na własne oczy Następcę Piotra, miejsca spotkań są specjalnie do tego przygotowywane. Przestrzeń, na której odbywa się spotkanie z Ojcem Świętym jest dzielona barierkami na sektory, które mają ułatwić przejazd papamobile między uczestnikami Światowych Dni Młodzieży. Obsługą sektorów zajmują się wolontariusze i harcerze. Nad bezpieczeństwem zgromadzonych czuwają patrole medyczne, policja, straż pożarna i wojsko.

Nie sposób nie zadać sobie pytania, co skłania młodzież do spotkania z papieżem, który nie jest celebrytą, nie jest przecież popularną „gwiazdą”. Na ogół jest to starszy człowiek, z pokolenia ich dziadków. Autorka, po licznych rozmowach, które przeprowadziła z pielgrzymami podczas ŚDM w Madrycie (2011), w Rio de Janeiro (2013) oraz w Krakowie (2016) stwierdza, że dla niektórych uczestników Ojciec Święty jest jedną z rozpoznawalnych osób, którą warto choć z oddali zobaczyć, zrobić zdjęcie. Ale dla wielu rozmówców papież jest głową Kościoła katolickiego, czyli następcą Świętego Piotra Apostoła, dlatego tak bardzo pragnęli Go spotkać i słuchać.

Podsumowaniem relacji między papieżem a pielgrzymem niech będą słowa jednej z uczestniczek ŚDM – M. Bik-Tavares, wypowiedziane podczas nagrania do projektu filmowego „Kraków 2016”, realizowanego przez łódzkie stowarzyszenie Ars Visa: „Tak, spotkałam się z Nim, nie wzrokiem, nie dotknęłam, nie byłam na żadnym obiedzie, audiencji. Nic takiego. Natomiast tak, spotkałam się z Nim – to co mówił, to co chciał żebyśmy usłyszeli, gdzieś tam we mnie zostało. Tak, doszło do mojego spotkania z Ojcem Świętym. Na zupełnie innej płaszczyźnie niż się spodziewałam”.

Spotkanie z drugim człowiekiem

Pisząc o spotkaniach na Światowych Dniach Młodzieży nie sposób pominąć relacji między uczestnikami. K. SARNIEWICZ i A. SALWA (2016) w swojej książce napisała, że według pielgrzymów poznawanie innych jest największą wartością zjazdów i że z każdego wyjazdu ludzie próbują utrzymać ze sobą kontakty. Te spotkania jednak stanowią pewien fenomen. Otóż, praktycznie w każdej edycji bierze udział ponad milion jak nie więcej uczestników, którzy są z około stu kilkudziesięciu państw świata. Oznacza to, że językowo mamy na ŚDM do czynienia z istną „wieżą Babel”. Pomimo to

między pielgrzymami w niezwykle łatwy sposób nawiązują się relacje, w dodatku część z nich przeradza się w międzynarodowe przyjaźnie, nawet jeśli ci ludzie nigdy więcej się nie spotkają. Zdarza się także, że osoby, które poznały się na ŚDM zostają małżeństwem, tak jak na przykład Gustavo i Fabiola z Brazylii czy Ania Pastuszka z Polski i Sandro Mysczak z Brazylii. Potwierdzenie trwających długie lata międzynarodowych znajomości możemy znaleźć w literaturze będącej zbiorem świadectw uczestników ŚDM – „Zróbmy raban! Niezbędnik na Światowe Dni Młodzieży”, czy też „Duch JMJ”. Autorka korzysta także z własnego doświadczenia (trzykrotnie brała udział w ŚDM) – również po dzień dzisiejszy utrzymuje kontakt z ludźmi z różnych państw świata, których poznała podczas spotkania z papieżem w Madrycie, Rio de Janeiro czy w Krakowie.

Co zatem tak ułatwia nawiązywanie międzynarodowych kontaktów? Przypuszczalnie podstawowe znaczenie ma dobra wola każdego pielgrzyma, by się porozumieć z „tym drugim”. Nie raz, nie dwa na ŚDM zdarza się, że ludzie, których spotkaliśmy nie dość, że nie mówią w naszym języku, to nie mówią w żadnym znanym nam języku obcym, choćby było ich kilka. Mimo to robią sobie wspólnie zdjęcia, tradycyjnie wymieniają się wcześniej zakupionymi gadżetami, którymi najczęściej są bransoletki, szukają możliwości dalszego kontaktu, między innymi przez media społecznościowe. Można powiedzieć, że w ten sposób zostało zasiane ziarno, które w zależności od obopólnej chęci wykiełkuje bądź nie. Tego rodzaju relacje sprawiają, że młodzi uczą się nawzajem swojego języka, kultury, tradycji i postrzegania przez siebie nawzajem Boga i wiary. Jedna z wolontariuszek w Krakowie, odpowiadając na pytanie dotyczące nawiązujących się podczas ŚDM nowych znajomości stwierdziła, że poznaje ludzi, którzy podobnie myślą i wierzą, a budowane relacje są dla niej wyjątkowym doświadczeniem (PRZYTULSKA 2016).

Ludzi, którzy nigdy nie byli na Światowych Dniach Młodzieży dziwi również to, że te międzynarodowe znajomości, które często nawiązano podczas kilkuminutowego spotkania potrafią trwać latami, a dodatkowo młodzi powierzają sobie nawzajem wiele osobistych spraw. Za odpowiedź tutaj niech posłużą słowa Julka Grzybowskiego, który w książce K. SARNIEWICZ i A. SALAWY (2016) powiedział, że „jeśli wiesz, że ktoś jest chrześcijaninem, to naprawdę możesz mu wiele rzeczy dać, powierzyć i wiesz, że jeśli ta osoba żyje z Bogiem, to ci tego nie zabierze. Jeśli ktoś wchodzi z kimś w relację dzięki Chrystusowi, to może być spokojny, że to będzie jego przyjaciel bądź inna bliska osoba.”

Relacje między ludźmi na ŚDM zachodzą praktycznie na każdym kroku. Od momentu, kiedy wspólnie „polajkują” stronę ŚDM na Facebooku, będą jechać tym samym pociągiem, autokarem lub lecieć razem samolotem, podczas oczekiwania na przystanku, w trakcie religijnych wydarzeń centralnych, mówiąc „Ojcze nasz” i trzymając się za ręce, podczas katechez, na Festiwalu Młodych, czyli na licznych koncertach i wystawach zorganizowanych w czasie ŚDM, wspólnie tańcząc i śpiewając. A może razem pracując jako wolontariusze, jako służby porządkowe, czekając na przyjazd karetki, źle się czując albo podczas ulewy.

Trudno przy tej okazji nie wspomnieć o ofiarności wolontariuszy, ich wytrwalej, codziennej służbie. To ona staje się też szczególną płaszczyzną spotkania z drugim człowiekiem. Osobna uwaga należy się rodzinom goszczącym pielgrzymów. To oni otwierają swój dom, poświęcają swój czas i dokładają wielu starań, by przybysze czuli się u nich dobrze. Opierając się na rozmowach autorki z pielgrzymami podczas ostatnich trzech globalnych ŚDM (2011, 2013, 2016) okazuje się z reguły, że najważniejsza dla nich w tych relacjach jest ich podstawa, czyli wiara i świadomość, że gdzieś, na drugim krańcu świata, jest ktoś, kto się za nich modli.

Podsumowując wyniki własnych obserwacji, doświadczeń, rozmów z uczestnikami, a także zapoznając się z licznymi wpisami na forach społecznościowych za jedno z trafniejszych spostrzeżeń uczestników odnośnie do wzajemnej łączności ludzi biorących udział w tych spotkaniach uważa słowa jednej z uczestniczek (www.kościół.wiara.pl), że podczas ŚDM chciałaby spotkać Pana Boga w drugim człowieku, bo niezależnie od tego, skąd jesteśmy, jaki mamy kolor skóry i co robimy, jest w nas Bóg i działa przez nas w życiu innych ludzi.

Spotkanie z samym sobą

Ostatnią formą spotkania wyróżnioną przez autorkę jest odkrycie podczas Światowych Dni Młodzieży samego siebie. Świadomie albo nie organizatorzy stworzyli uczestnikom do tego kilka okazji. Za pierwszą z nich możemy uznać samą decyzję o uczestnictwie w ŚDM. Przyjezdni często jeszcze przed przybyciem na spotkanie młodych zastanawiają się nad tym, czy to ma sens. Czy są gotowi poświęcić tydzień swoich wakacji, ciężko zarobione pieniądze dla wydarzenia religijnego, po którym właściwie nie wiedzą czego mogą się spodziewać. Może łatwiej by było dołożyć kilkaset złotych

i pojechać do wygodnego hotelu na południu Europy, tym bardziej gdy niekoniecznie jesteśmy osobami bardzo wierzącymi i praktykującymi. Prawie każdy pielgrzym stawia sobie przed przyjazdem pytanie, dlaczego chce wziąć udział w tych wydarzeniach, czy przyniesie mu to jakieś korzyści i co zrobi jeśli nie będzie mu się tam podobało, a co gorsze może się znaleźć w grupie z ludźmi, których nie darzy szczególną sympatią. Zdarza się, że dopiero po powrocie z ŚDM jesteśmy gotowi odpowiedzieć na pytania i wątpliwości, które mieliśmy przed wyjazdem.

Biorąc udział w ŚDM ludzie często zastanawiają się, po co przyjechali, skoro na przykład nie lubią być w tłumie ludzi, nie znoszą ścisku, brudu i kurzu, a tu są na imprezie, na której siłą rzeczy jest to wszystko nieuniknione. Jest to dla nich po raz kolejny możliwość spotkania z samym sobą, z własnymi słabościami.

Zdaniem autorki Światowe Dni Młodzieży to także swoista lekcja pokory. Pielgrzymi praktycznie od początku do końca są w pewien sposób doświadczani, dzięki czemu są w stanie lepiej zrozumieć sens tego, po co tu przybyli. Na czym tego rodzaju trudności polegają? Przyjeżdżając na ŚDM nierzadko trzeba będzie stać w długich kolejkach, a to po jedzenie, a to po odbiór pakietu, między innymi z biletami na komunikację miejską. Niejednokrotnie pielgrzymi muszą dojechać kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów od centralnych punktów wydarzeń do miejsc zakwaterowania, gdzie okazuje się, że muszą spać na podłodze, brakuje gniazdek elektrycznych, a woda w prysznicach jest zimna. Nie wszystkim bowiem, udaje się zakwaterować u rodzin. Żeby wziąć udział w spotkaniach często trzeba być dużo wcześniej – niezależnie od panujących warunków atmosferycznych – na polach/placach, gdzie odbywają się główne uroczystości. Czasem duka deszcz, czasem męczy upał. Jedni tego rodzaju doświadczenia traktują właśnie jako lekcję pokory, ćwiczenie hartu ducha, drudzy zaś uznają to za niepowodzenie organizacyjne i postanawiają nigdy więcej nie brać udziału w podobnym wydarzeniu.

Ktoś mógłby powiedzieć, że nie rozumie, dlaczego tak wielu pielgrzymów, którzy uczestniczyli w ŚDM decyduje się przyjechać na następne. Opierając się na doświadczeniu autorki – wspomnianym już jej trzykrotnym uczestnictwie w Światowych Dniach Młodzieży (Madryt, Rio de Janeiro, Kraków), a także na jej pracy przy organizacji Dni w Diecezjach w archidiecezji łódzkiej i byciu wolontariuszem w Krakowie, oraz na jej rozmowach z pielgrzymami, odpowiedź znajduje się właśnie w tym spotkaniu z samym sobą. Pielgrzymi mają czas żeby zastanowić się nad kwestią wiary, swoim stosunkiem do Kościoła, własnym życiem, jego sensem, po-

wołaniem i nad tym, co tak naprawdę jest dla nich ważne. Potwierdzeniem tego mogą być również liczne świadectwa, które są umieszczone między innymi na stronie internetowej www.deon.pl, czy też w publikacji A. SALAWY i K. SARNIEWICZ (2016).

Zakończenie

Światowe Dni Młodzieży są religijną imprezą masową, która gromadzi młodych katolików z całego świata na spotkaniach z Ojcem Świętym. W 1985 roku odbyło się pierwsze takie spotkanie, zainicjowane przez papieża Świętego Jana Pawła II, i uczestniczyło w nim 300 tys. osób (Rzym, 1985), a już 4-milionowa rzesza młodzieży zebrała się w 10 lat później (Manila, 1995). W tym roku (2016) młodzi ludzie uczestniczyli w spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Krakowie.

Biorąc udział w tym wydarzeniu religijnym mają oni możliwość stać się uczestnikami niezwykle spotkań – z Bogiem, z papieżem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Według autorki dopiero przenikanie się tych czterech sfer spotkań pozwala uczestnikom poznać, czym jest prawdziwy fenomen Światowych Dni Młodzieży (por. rys. 1), które odbywają się już od ponad 30 lat na świecie i niezmiennie przyciągają miliony młodych pielgrzymów.

Światowe Dni Młodzieży trudno jednoznacznie przyporządkować do sfery *sacrum* bądź *profanum*, ponieważ tak jak cztery rodzaje omówionych w niniejszym opracowaniu spotkań przenikają się, tak samo w przypadku tego wydarzenia religijnego te dwie sfery przeplatają się. Raz *sacrum* warunkuje *profanum* – na przykład w spotkaniach przypadkowych ludzi i późniejszych wieloletnich przyjaźniach, których podstawą jest wiara w Boga. Innym razem *profanum* ułatwia przeżywanie *sacrum* – bez całego zabezpieczenia logistycznego ten wielki *event* nie mógłby się odbyć.

Wydarzenia religijne, programowe bez wahania możemy przyporządkować do sfery *sacrum*. Tańce i śpiewy w środku nocy w centrum miasta czy też zabawę w tramwaju, czekanie w kolejce po posiłek, „przybijanie piątek” i przyjazne rozmowy z praktycznie każdym napotkanym należą zdecydowanie do sfery *profanum*. Co jednak, kiedy młodzi krzyczą „Jezus Chrystus!”, śpiewają kanony Taizé, a w tramwaju zaczynają głosić świadectwa? Czy właśnie to nie oznacza, że Światowe Dni Młodzieży są radosnym spotkaniem na gruncie wiary?

BIBLIOGRAFIA

- BILSKA-WODECKA E., SOŁJAN I., 2014, *Religijne wydarzenia masowe na przykładzie spotkań młodzieży chrześcijańskiej*, [w:] *Kultura i turystyka – w kręgu wydarzeń*, B. Krakowiak, A. Stasiak (red.), Regionalna Organizacja turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź, s. 75–87.
- SARNIEWICZ K., SALWA A., 2016, *Zróbnymy raban! Niezbędnik na Światowe Dni Młodzieży*, Znak, Kraków.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, 2000, Pallottinum, Poznań.
- <http://fakty.interia.pl/raporty/raport-swiatowe-dni-mlodziezy-krakow-2016/aktualnosci>.
- <http://kosciol.wiara.pl/doc/3170243.Jeden-i-ten-sam-krzyz>.
- <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sacrum.html>.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Mi%C4%99dzynarodowy_Rok_M%C5%82odzie%C5%BCy.
- www.deon.pl/religia/swiadcetwa/art,102,poznal-ja-na-sdm-w-rio-oswiadczy-sie-w-krakowie.html.
- www.deon.pl/religia/swiadcetwa/art,90,tego-co-sie-tam-dzialo-nie-da-sie-opisac-swiactwo.html.
- www.deon.pl/religia/swiadcetwa/art,92,sdm-bez-fajerwerkow-swiactwo.html.
- www.deon.pl/religia/swiadcetwa/art,99,co-dalej-w-moim-zyciu-taka-odpowiedz-dostalam-na-sdm.html.
- www.deon.pl/religia/swiatowe-dni-mlodziezy/art,297,bp-muskus-owoce-sdm-bedziemy-zbierali-za-kilka-lat.html.
- www.deon.pl/religia/swiatowe-dni-mlodziezy/art,298,sdm-bylo-swietem-spontanicznej-radosci.html.
- www.deon.pl/religia/swiatowe-dni-mlodziezy/art,304,dzieki-jezu-swiactwo-autora-hymnu-sdm.html.
- www.gazetakrakowska.pl/strefa-biznesu/a/krakow-airport-podsumowal-obslugesdm,10501477/.
- www.gazetakrakowska.pl/strefa-biznesu/a/sdm-w-liczbach-warto-bylo-tyle-wydac,10473790/.
- www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/a/sdm-oni-czuwali-nad-bezpiecstwem-pielgrzymow-akcja-przymierze,10471654/.
- www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/a/zartowala-i-zjadla-obiad-z-papieżem-franciszkiem,10486290/.
- www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/g/sdm-w-krakowie-wielka-radosci-pielgrzymi-w-kolejce-zdjecia-wideo,10443998,19579564/?url_powrotu=http%3A%2F%2Fwww.gazetakrakowska.pl%2Fswiatowe-dni-mlodziezy-2016%2Fa%2Fsdm-ponad-milion-pasazerow-kolei-najwieksze-wyzwanie-od-25-lat%2C10480825%2F.
- www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-2-2.htm.
- www.krakow2016.com/diecezje-gotowe-na-przyjecie-pielgrzymow/.
- www.krakow2016.com/eks-koordynator-generalny-sdm-b-damian-muskus-dziekuje.
- www.krakow2016.com/ksiega-twarzy.
- www.krakow2016film.pl/#Start.
- www.lotnisko-chopina.pl/pl/aktualnosci-i-wydarzenia/0/387/szczegoly.html.
- www.mswia.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-sdm/zmiany-w-prawie/14429,Specustawa-w-sprawie-Swiatowych-Dni-Mlodziezy.html.

www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/sacrum_01.html.

www.policja.pl/pol/tagi/5214,SDM.html.

www.polsatnews.pl/wideo-program/gosc-wydarzen-jasiek-mela-mateuszochoyman_6376469/.

www.rp.pl/Swiatowe-Dni-Mlodziezy/160739911-Homila-papieza-Franciszka-wygloszona-w-czasie-mszy-poslania-w-Brzegach.html#ap-1.

www.strefaagro.gazetakrakowska.pl/arttykul/pielgrzymi-sdm-zjedli-50-tysiecy-opakowan-kabanosow-co-jeszcze.

www.wzieu.pl/zn/647/ZN_647.pdf.

